

Sygn. akt I ACa 589/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Stanek

Sędziowie: SSA Joanna Walentkiewicz - Witkowska

SSO (del.) Jolanta Żaloba

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 października 2014 r w Ł.

sprawy z powództwa **M. G.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w Ł.**

o **zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 26 lutego 2014r sygn. akt II C 1849/12

1. oddala apelację;
2. zasądza od M. G. na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;
3. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ł. adwokatowi J. K., prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w Ł. kwotę 147,60 zł (sto czterdzieści siedem złotych 60/100), wraz z zawartym w tej kwocie podatkiem VAT, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 589/14

UZASADNIENIE

W pozwie dnia 21 grudnia 2012r. M. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w Ł. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał na skutek naruszenia jego dóbr osobistych w postaci godności oraz prawa do intymności podczas odbywania kary pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w Ł..

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 lutego 2013r. Skarb Państwa reprezentowany przez Dyrektora Aresztu Śledczego w Ł. zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów

postępowania według norm przepisanych na rzecz Skarbu Państwa, a w przypadku kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2014 roku wydanym w sprawie sygn. akt II C 1849/12 Sąd Okręgowy w Łodzi:

1. oddalił powództwo;
2. nie obciążył powoda kosztami procesu;
3. oddalił wniosek pełnomocnika powoda o przyznanie mu kosztów pomocy prawnej z urzędu.

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

M. G. przebywał w Areszcie Śledczym w Ł. w okresach: od 20 października 2010 r. do 19 stycznia 2012 r., od 02 marca do 03 października 2012 r. oraz od 28 listopada 2012 r. do 19 lutego 2013 r. i umieszczony był wówczas w następujących celach mieszkalnych:

- w dniu 20.10.2011r. – w celi nr 36 pawilonu A/1 o pow. 10,67m² - 2 osadzonych;
- od 21.10.2011r. do 20.12.2011 r. – w celi nr 106 pawilonu C/3 o pow. 9,50m² - 3 osadzonych;
- w okresie od 21.12.2012 r. do 19.01.2012 r. – w celi nr 50 pawilonu C/2 o pow. 12,03m² – 2 bądź 3 osadzonych;
- od 02.03 do 03.10.2012r. – w celi nr 71 pawilonu C/2 o pow. 12,04m² - 3 osadzonych;
- od 05.12.2012r. do 03.01.2013r. – w celi nr 131 pawilonu A/4 o pow. 12,04m² - 4 osadzonych;
- od 02.01 do 19.02.2013 r. - w celi nr 134 pawilonu A/4 o pow. 12,02m² - 4 osadzonych.

Areszt Śledczy w Ł. jest jednostką pierwszej kategorii zabezpieczenia ochronnego. Jednostka przeznaczona jest dla tymczasowo aresztowanych mężczyzn. Przebywają tutaj także skazani wszystkich kategorii, wobec których toczą się postępowania w innych sprawach. Osadzeni przebywają w 377 celach o pojemności od 1 do 9 osób. Wszystkie cele są skanalizowane i mają doprowadzoną zimną wodę. W części cel kąciki sanitarne są zabudowane całkowicie. W większości zabudowa jest jedynie częściowa, a wejście do nich zasłania kotara z materiału. W niektórych celach wejście do kącika sanitarnego, zabudowanego z trzech stron, stanowi drewniana przesłona umocowana na zawiasach do wysokości około 150 cm. Kąciki są oddzielone od celi płytą (...) na metalowym stelażu od wysokości 215cm. Od dołu jest wolna przestrzeń około 15 cm, a od góry – około 30cm. Wechodzący do celi może zobaczyć, co osadzony robi w kąciku sanitarnym, podobnie jak osoba znajdująca się na łóżku piętrowym ustawionym dalej od kącika sanitarnego. Osadzeni radzą sobie z tą niedogodnością wieszając zasłonkę z materiału nad drzwiami – takie zasłonki znajdują się w większości cel.

W 2010 roku rozpoczęto sukcesywną wymianę okien w celach mieszkalnych. Pozostałe okna drewniane są sukcesywnie remontowane i naprawiane. Okna w celach pawilonów mieszkalnych są odpowiedniej wielkości i umożliwiają należyty dopływ światła dziennego. Mają standardową wielkość, są dwuskrzydłowe, o wysokości około 100-150 cm. W każdej celi okna są takiej samej wielkości, w celach o powierzchni powyżej 20 m² znajdują się dwa okna. Na oknach cel pawilonów A, B i C zamontowano przesłony, które nie powodują gorszego oświetlenia. Wieczorem cele oświetlają świetlówki jarzeniowe odpowiednio zabezpieczone przed uszkodzeniem, a emitowane przez nie światło należy uznać za wystarczające do czytania i pisanie. Przesłony okienne zamontowane zostały w oknach Aresztu Śledczego w Ł. zgodnie z zasadami sztuki budowlanej i posiadają wymagane atesty i certyfikaty. Wykonane zostały z transparentnej płyty poliwęglanowej w odległości ok. 30 cm od otworu okiennego. Zostały one zamontowane w latach 90-ych XX wieku na polecenie sędziego penitencjarnego w celu uniemożliwienia nielegalnych kontaktów między

osadzonymi. Przesłony nie są myte, ponieważ wymagałoby to zatrudnienia firmy zewnętrznej, co jednostka stara się minimalizować. Mimo tego, w celach jest wystarczająco widno i jest do nich zapewniony dostęp powietrza.

Posiłki dla osadzonych przygotowywane są w kuchni znajdującej się w budynku gospodarczym. Jadłospis zatwierdza lekarz, zaś walory smakowe i jakość posiłków każdorazowo sprawdzana jest przez pielęgniarkę lub pielęgniarza. Oprócz żywienia przygotowywanego dla ogółu osadzonych, kuchnia więzienna serwuje także posiłki dietetyczne na dietę ogólną lekkostrawną, dla chorych na cukrzycę i tuszczową. Posiłki do poszczególnych pawilonów dowożone są przez osadzonych zatrudnionych w kuchni w przeznaczonych do tego celu termosach i pojemnikach, zapewniającym im odpowiednią temperaturę. Tam przejmują je porządkowi poszczególnych oddziałów i rozwożą po celach. Herbata jest podawana do kolacji, a ponadto podczas upałów termosy z tym napojem są dostępne dla osadzonych po zgłoszeniu potrzeby ugaszenia pragnienia. Na śniadanie podawana jest zupa mleczna, czasami również herbata, a w razie jej braku – mleko. Zdarza się, że herbata jest w jadłospisie, ale faktycznie nie jest podana osadzonym.

W Areszcie wykorzystywane są tradycyjne formy działalności kulturalno-oświatowej, takie jak wypożyczanie książek z biblioteki, nadawanie audycji przez radiowęzeł, oglądanie telewizji (wielu osadzonych korzysta z własnych telewizorów), organizowanie konkursów tematycznych i dostarczanie prasy. Od wielu lat skazani mają dostęp do prenumerowanej ze środków Aresztu prasy w postaci codziennych wydań E. Ilustrowanego i Dziennika (...). Niezależnie od tego, osadzeni dysponujący środkami finansowymi mają możliwość prenumeraty indywidualnej wybranych przez siebie tytułów. Prasa codzienna jest przekazywana wychowawcom i dystrybuowana do cel przez oddziałowych, którzy przekazują je do kolejnych cel. Podczas pobytu powoda w pozwanej jednostce, otrzymywał on czasopisma z różnych organizacji, do których się zwracał na piśmie.

Wentylacja cel jest sprawna – jest to wentylacja grawitacyjna, w każdym kącie sanitarnym znajduje się kratka wentylacyjna, nie ma wentylacji mechanicznej. Raz w roku specjalistyczna firma przeprowadza kontrolę sprawności instalacji wentylacyjnej.

Oceniając dowody zgromadzone w sprawie Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka W. G. (1), że wentylacja w celi nr 131 nie działała. Jego zeznania są sprzeczne z zeznaniami W. B. (1), który wskazywał, że coroczne przeglądy wentylacji nie wykazywały jej niesprawności. Sąd odmówił również wiarygodności zeznaniom świadków W. G. (1) i K. D. (1), że przesłony zainstalowane na oknach w pozwanej jednostce całkowicie ograniczają dopływ światła do cel, jako sprzecznym z zeznaniami W. B. (1).

Sąd Okręgowy analizował roszczenia pozwu w oparciu o przepisy art. 23 i art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. oraz art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 września 2004 r. Mając na uwadze te uregulowania uznał powództwo za bezzasadne, z uwagi na brak przesłanki bezprawności w postępowaniu pozwanego jako podmiotu odpowiedzialnego za funkcjonowanie wszystkich jednostek penitencjarnych na terenie kraju, a ponadto brak wykazania przez powoda szkody i związku przyczynowego pomiędzy działaniami pozwanego a jej wystąpieniem.

Jak wskazał Sąd Okręgowy, przesłankami odpowiedzialności Skarbu Państwa na gruncie przepisu 417 § 1 k.c. są: szkoda wyrządzona przy niezgodnym z prawem wykonywaniu czynności z zakresu władzy publicznej oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy niezgodnym z prawem wykonywaniem takich czynności a powstaniem szkody. Istnienie związku przyczynowego należy oceniać na zasadach wynikających z art. 361 § 1 k.c. Oznacza to, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej.

Z kolei treść art. 23 k.c. wskazuje, że dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego. Przepis ten zawiera otwarty katalog dóbr osobistych. Wśród nich znajduje się zdrowie, cześć, która ma swój wymiar wewnętrzny (godność osobista). Godność osobista przysługuje każdej osobie i podlega ochronie prawnej niezależnie od tego, w jaki sposób kształtuje obraz danej osoby w opinii innych. Niewątpliwie dobrem osobistym każdego człowieka jest również jego prawo do intymności. Ocena czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego nie może być jednak dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby, ale musi być dokonana

przy stosowaniu kryteriów obiektywnych (tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 28 sierpnia 1996 r., I ACr 341/96, OSA 7-8/1997, poz. 43).

W myśl art. 24 k.c. ochrona cywilnoprawna przysługuje jedynie przed bezprawnym naruszeniem dobra osobistego. Bezprawne zaś jest zachowanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współzycia społecznego, bez względu na winę, a nawet świadomość sprawcy. Wskazany przepis wprowadza domniemanie bezprawności działania. Dlatego w procesie o ochronę dóbr osobistych to pozwany ma obowiązek wykazać, że jego działanie nie było bezprawne. Działanie nie jest bezprawne zwłaszcza wówczas, gdy jest oparte na przepisie obowiązującego prawa. W wyroku z dnia 28 lutego 2007 r. (V CSK 431/06, OSNC 1/2008, poz. 13 z aprobowaną glosą N. Pawłowskiej, EPS 1/2008) Sąd Najwyższy wskazał, iż ciężar dowodu, co do tego że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywa na pozwanym (art. 6 w związku z art. 24 k.c.), a zatem pokrzywdzony żądający na podstawie art. 448 k.c. kompensaty krzywdy nie musi dowodzić bezprawności naruszenia dobra osobistego.

W przypadku bezprawnego naruszenia dobra osobistego, art. 24 k.c. pozwala osobie, której dobro osobiste zostało naruszone żądać, aby sprawca naruszenia dopełnił czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, a w szczególności złożył oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach określonych w kodeksie cywilnym, może ona również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny. Zasady przyznawania zadośćuczynienia doprecyzowano w art. 448 k.c.

Realizacja spoczywających na administracji Aresztu Śledczego obowiązków w zakresie organizowania miejsc, w których przebywają osoby pozbawione wolności, należy do działań władczych Państwa i mieści się w pojęciu wykonywania zadań z zakresu władzy publicznej. Ocena, czy obowiązki te zostały zrealizowane, winna być dokonana z uwzględnieniem uprawnień skazanego, szczegółowo uregulowanych w przepisach art. 102-120 k.k.w., a także z uwzględnieniem przepisów wykonawczych, między innymi rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. z 2003 r. Nr 152, poz. 1493) i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. z 2003 r. Nr 186, poz. 1820).

Udzielenie powodowi cywilnoprawnej ochrony wymagało ustalenia, że zachowania administracji pozwanego Aresztu Śledczego w Ł. godziły w jego dobra osobiste w rozumieniu art. 24 § 1 k.c., przy czym to na powodzie ciążył dowód wskazania konkretnych uchybień w postaci zaniechania podjęcia działań zapewniających mu realizację jego uprawnień w zakresie warunków bytowych wynikających ze wskazanych powyżej przepisów, naruszających sferę jego dóbr osobistych.

Jak wskazał Sąd Okręgowy, o naruszeniu godności skazanego można mówić, gdy cierpienia i upokorzenie przekraczają konieczny element cierpienia wpisanego w odbywanie kary pobawienia wolności, zwłaszcza przy bierności zakładu karnego, który nie dba o poprawę warunków odbywania kary. Istotną kwestią jest rozgraniczenie dolegliwości, jakie są nieuniknione i nieodłącznie związane z pobytem w placówce penitencjarnej od tych, które wykraczają poza dolegliwości związane bezpośrednio z pozbawieniem wolności, stanowią udręczenie i skutkują naruszeniem dóbr osobistych.

W złożonym pozwie M. G. wskazywał na naruszenie godności oraz nieprzyjemny zapach wywołany niecałkowitym odgrodzeniem kącika sanitarnego od reszty celi. Nadto, skarżył się na ograniczony dostęp światła słonecznego do cel wywołany obecnością przesłon i ich zabrudzeniem, niedotrzymywanie prasy codziennej, brak herbaty przy śniadaniu oraz naruszanie tajemnicy jego korespondencji urzędowej.

Za całkowicie bezpodstawne sąd uznał zarzuty związane z częściową jedynie zabudową kącików sanitarnych, która wynika z realizacji obowiązku zapewnienia osadzonym bezpieczeństwa. Całkowite odgrodzenie któregośkolwiek fragmentu celi mogłoby ułatwiać osadzonym ukrywanie przedmiotów niedozwolonych, próby samobójcze, czy samookaleczenia. Funkcjonariusze sprawdzający cele muszą mieć zapewnioną możliwość kontroli zachowania osadzonych, z wyłączeniem obserwowania intymnych części ciała podczas załatwiania potrzeb fizjologicznych, co

uniemożliwia częściowa zabudowa kącików. Odwołano się w tym zakresie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 05.07.2012 r. w sprawie o sygn. akt IV CSK 603/11 (Lex nr 1228452). Z podobnych względów zamontowano w oknach cel mieszkalnych przesłony poliwęglanowe, które były niezbędne celem wykluczenia możliwości porozumiewania się osadzonych z różnych pawilonów i pięter oraz z osobami z zewnątrz. Było to podyktowane specyfiką aresztu śledczego, gdzie zachodzi potrzeba odizolowania od siebie poszczególnych kategorii i grup osadzonych, przede wszystkim z uwagi na potrzebę zapewnienia prawidłowego toku postępowania karnego. Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał żadnym dowodem, że zabrudzenie przesłon okiennych ma negatywny wpływ na jego zdrowie bądź jakiegokolwiek inne dobro osobiste. W sposób tożsamy oceniono zarzut niedostarczania prasy codziennej. Prasa jest bowiem dostarczana i dystrybuowana między odsadzonymi i nie są to tylko egzemplarze pojedyncze. Jeżeli rzeczywiście powód nie otrzymywał prasy, to prawdopodobnie z powodu jej przetrzymywania przez innych osadzonych. Poza tym powód nie udowodnił, w jaki sposób ewentualny brak lektury (...) i (...) naruszył jego godność osobistą.

Sąd Okręgowy wskazał, iż nie sposób również wywodzić odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa z faktu niedostarczania czasami herbaty do posiłków. Nie istnieją bowiem żadne normy prawne, które nakazywałyby do śniadania podawać osadzonym właśnie ten napój. Zgodnie z art. 109 § 1 k.k.w., skazany otrzymuje trzy razy dziennie posiłki, o odpowiedniej wartości odżywczej, w tym co najmniej jeden posiłek gorący, z uwzględnieniem zatrudnienia i wieku skazanego, a w miarę możliwości także wymogów religijnych i kulturowych oraz napój do zaspokajania pragnienia. Omawiany przepis nie precyzuje, w jakiej porze dnia napój ma być podawany. W żadnym razie nie można uznać, że brak herbaty na śniadanie naruszył jakiegokolwiek dobro osobiste powoda czy też, że był równoznaczny z niehumanitarnymi warunkami osadzenia w jednostce penitencjarnej.

Tak samo oceniono zarzut powoda w przedmiocie naruszania tajemnicy jego korespondencji urzędowej przez funkcjonariuszy Służby Więziennej. Powód nie tylko nie sprecyzował, kiedy miało mieć miejsce takie naruszenie i kto konkretnie miał się go dopuścić, ale przede wszystkim nie wykazał żadnej inicjatywy dowodowej w tym kierunku. Wobec tego, sąd uznał ten zarzut za nieudowodniony.

Analiza wszystkich zgłoszonych przez powoda zarzutów dotyczących osadzenia w Areszcie Śledczym w Ł. oraz zgromadzonego materiału dowodowego doprowadziła Sąd Okręgowy do stwierdzenia, że nie doszło w przypadku powoda do naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych, w tym godności i prawa do intymności, jak również nie miało miejsce naruszenie zakazu niehumanitarnego traktowania. Warunki, w jakich powód odbywał karę pozbawienia wolności, aczkolwiek uciążliwe, nie uzasadniają powstania roszczenia odszkodowawczego w stosunku do Skarbu Państwa. Pobyt w jednostce penitencjarnej w sposób naturalny wiąże się z ograniczeniem w postaci pogorszenia standardu życia. Z takimi dolegliwościami i ograniczeniami osadzony musi się liczyć trafiając do niej (por. wyrok SN z 02.10.2007 r. sygn. II CSK 269/07). Sąd Okręgowy wskazał, że nie można mówić o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytym w takim zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi lub urządzeń sanitarnych, dla wielu bowiem ludzi nieodbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2010 r., IV CSK 449/10, niepubl.).

Z przytoczonych powyżej względów Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 102 k.p.c. nie obciążając powoda tymi kosztami z uwagi na jego trudną sytuację majątkową. Natomiast wniosek pełnomocnika powoda o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu został oddalony jako spóźniony, bo złożony po zamknięciu rozprawy.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód M. G. zaskarżając wyrok w części ograniczonej do jego punktu 1. i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 23 k.c. poprzez niesłuszne uznanie, że:

- a. częściowe zabudowanie toalety umieszczonej wewnątrz celi z tego względu, że „funkcjonariusze sprawdzający cele muszą mieć zapewnioną możliwość kontroli zachowania osadzonych...” (str. 8 uzasadnienia wyroku),
- b. przetrzymywanie osadzonych w celach o rozmiarach 9-12 m² z zamontowaną w nich półotwartą toaletą bez wyciągu mechanicznego lecz tylko z wentylacją grawitacyjną (str. 2 i 5 uzasadnienia wyroku),
- c. „... zabrudzenie przesłon okiennych ..” (str. 8 uzasadnienia wyroku),
- d. sytuacja, w której „... rzeczywiście powód nie otrzymywał prasy ...”(str. 9 uzasadnienia wyroku)

stanowi współczesny europejski standard, który odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa, chociaż powód nie należał do kategorii przestępców szczególnie niebezpiecznych, wymagających specjalnych środków nadzoru, a zabudowanie kąpaka sanitarnego w sposób zapewniający niepubliczne z niego korzystanie, czy umycie przesłon okiennych tak, aby przepuszczały światło dzienne i udrożnienie wentylacji nawet i grawitacyjnej, czy zapewnienie codziennej prasy osadzonym nie wiąże się z nakładami finansowymi czy wysiłkiem organizacyjnym, który przekraczałby środki i siły pozwanego, a wynika tylko i wyłącznie z braku poszanowania dla godności i innych dóbr osobistych osadzonych, takich jak prawo do intymności, do higienicznych warunków życia czy do minimalnego kontaktu ze światem zewnętrznym.

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a. dowolne, niczym nieuzasadnione, a sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego odmówienie wiary zeznaniom świadka W. G. stwierdzającego, że wentylacja w celi, w której świadek osadzony był z powodem, nie działa, chociaż zeznania świadka W. B. utrzymującego, że doroczne przeglądy wentylacji nie wykazywały jej niesprawności, nie wykluczają możliwości zaistnienia takiej niesprawności w celi powoda w okresach między dorocznymi przeglądami, prawdziwość zeznań świadka W. B. nie została przez pozwanego wykazana żadnymi raportami z przeglądów potwierdzającymi tezę o sprawności wentylacji, świadek W. B. w przeciwieństwie do świadka W. G. nie sprawdzał osobiście działania wentylacji, a jako osoba odpowiedzialna za stan cel jest osobiście zainteresowany w pozytywnym opisanie stanu technicznego i wyposażenia cel,

b. dowolne, sprzeczne z własnymi ustaleniami i zasadami logiki i doświadczenia życiowego odmówienie wiary zeznaniom świadków W. G. i K. D. stwierdzających zgodnie, że przesłony w oknach celi zajmowanej przez powoda i świadków ograniczały dostęp światła dziennego uniemożliwiający czytanie, chociaż sąd sam ustala, że zamontowanie tych przesłon nastąpiło w latach 90-tych XX wieku i nie są myte, zatem oczywiste jest, że po takim okresie użytkowania bez mycia stan ich zabrudzenia jest na tyle duży, że stały się one skuteczną barierą ograniczającą dopływ światła dziennego do wnętrza celi na tyle, że czytanie w niej wymagało zapalenia światła sztucznego.

2. sprzeczność ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przejawiająca się w niesłusznym uznaniu, że:

a. „na oknach cel ... zamontowano przesłony, nie powoduje to jednak gorszego ich oświetlenia” (str. 3. uzasadnienia wyroku), chociaż sąd ustala równocześnie, że od lat 90-tych XX wieku nie były one myte, a świadkowie potwierdzają, że zabrudzenie tych przesłon ogranicza dostęp światła do cel uniemożliwiając w nich czytanie w dzień bez sztucznego oświetlenia,

b. istnieje obowiązek pozostawiania półotwartych sanitariatów w celach, a „funkcjonariusze sprawdzający cele muszą mieć zapewnioną możliwość kontroli zachowania osadzonych...” (str. 8. uzasadnienia wyroku), choć nie powołano żadnych przepisów wskazujących na istnienie takiego obowiązku i to zwłaszcza wobec powoda, który nie należał do kategorii więźniów niebezpiecznych, wymagających specjalnego nadzoru.

Powołując się na te zarzuty powód M. G. wniósł o zmianę **zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w Łodzi do ponownego rozpoznania.**

Równocześnie pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego powoda z urzędu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, które to koszty nie zostały przez powoda zapłacone nawet w części.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, iż z ustaleń samego sądu wynika, że powód w okresie 3lat przebywał u pozwanego w wieloosobowej celi o wymiarach 9-12m² z toaletą wystawiającą na widok publiczny osoby z niej korzystające, bez mechanicznego wyciągu zapewniającego należyłą wentylację nie tylko samej toalety, ale i tak małego i przeludnionego pomieszczenia, z oknami przesłoniętymi przesłonami niemytymi od 20-tu lat, bez dostępu do prasy codziennej. Takie zaś warunki nie mogą być współcześnie w europejskim kraju traktowane jako standard poszanowania godności ludzkiej i innych dóbr osobistych człowieka. Okoliczności te stanowiły bezzasadne dodatkowe udręczenie powoda, naruszanie jego godności osobistej i prawa do higienicznych warunków odbywania kary oraz dostępu do wiedzy o świecie zewnętrznym.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych na rzecz Skarbu Państwa, a w przypadku kosztów zastępstwa procesowego Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda M. G. jako niezasadna podlega oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.c. stwierdzić trzeba, iż jest on całkowicie chybiony. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, poczynione w oparciu o należyłą ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, zgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a więc ocenę przeprowadzoną bez przekroczenia ram swobodnej oceny dowodów zakreślonych powołanym przepisem. Podkreślić należy, iż skuteczne zakwestionowanie tej swobody wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd. Prawidłowe postawienie zarzutu z art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem od skarżącego wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Nie jest nim inna ocena tych samych dowodów przeprowadzona przez skarżącego. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok SN z dn. 27.09.2002r, II CKN 817/00, O.: L.).

W przedmiotowej sprawie powód wyprowadza odmienne niż Sąd Okręgowy wnioski z oceny zeznań świadków: W. G. (1), K. D. (1) i W. B. (1) w zakresie sprawności instalacji wentylacyjnej oraz ograniczenia dostępu światła dziennego do cel Aresztu Śledczego w Ł.. Jednakże odmienne wnioski skarżącego nie stanowią wystarczającej podstawy do podważenia wniosków wyciągniętych przez sąd orzekający. Skarżący nie wykazał bowiem, aby wnioski wyprowadzone przez Sąd Okręgowy były logicznie niepoprawne czy sprzeczne z doświadczeniem życiowym.

Ustalenia dotyczące sprawności instalacji wentylacyjnej w celach, w których powód był osadzony, Sąd pierwszej instancji oparł na zeznaniach świadka W. B., w których odwoływano się do corocznych przeglądów takiej wentylacji, które nie wykazują jej niesprawności. Wskazać tutaj również należy na sprawozdanie z wizytacji Aresztu Śledczego

przeprowadzonej przez sędziego penitencjarnego w dniach 29 i 30 września oraz 1,4 i 5 października 2010r, a więc na krótko przed osadzeniem powoda w tej jednostce, w którym to okresie stan cyrkulacji powietrza w celach mieszkalnych nie budził zastrzeżeń kontrolującego (k. 54 akt sprawy). W tej sytuacji ocena zeznań świadka W. B. jako wiarygodnych jest jak najbardziej uzasadniona. Pozwany nie musiał przy tym „wykazywać prawdziwości zeznań tego świadka” jakimiś dokumentami.

Sąd Apelacyjny nie znajduje również podstaw do podważenia oceny dowodów Sądu I instancji dotyczącej zeznań świadków W. G. (1) i K. D. (1) w zakresie odnoszącym się do całkowitego ograniczenia dostępu światła dziennego do cel. W tym zakresie Sąd Okręgowy wskazał przyczyny, dla których odmówił wiarygodności zeznaniom tych świadków w powołanym zakresie. Rozumowanie sądu jest logiczne i nie sprzeciwia się zasadom doświadczenia życiowego. Odmienna argumentacja apelującego odnośnie tych zeznań nie może przynieść założonego skutku. Kwestionując ocenę zeznań świadków dokonaną przez Sąd Okręgowy apelujący całkowicie pomija dokument, jakim jest sprawozdanie z wizytacji Aresztu Śledczego przeprowadzonej przez sędziego penitencjarnego w dniach 29 i 30 września oraz 1, 4 i 5 października 2010r. Jak wskazał w tym sprawozdaniu wizytujący sędzia, w tamtym czasie okna w celach mieszkalnych były odpowiedniej wielkości, umożliwiały należyty dostęp światła dziennego, a zamontowane przesłony (na oknach cel pawilonów A, B, C) nie powodowały gorszego oświetlenia. Wizytacja ta przeprowadzana była kilkanaście lat po zamontowaniu rzeczonych przesłon, które w tym czasie nie były myte, a mimo to nie stwierdzono gorszego oświetlenia cel z tego powodu. W świetle doświadczenia życiowego można przyjąć, że sytuacja w celach dwa lata później (lata 2012 -2013), czyli w okresie przebywania w nich powoda i powołanych przez niego świadków, w zakresie dostępu światła poprzez zamontowane przesłony nie była zasadniczo odmienna od sytuacji z jesieni 2010r. Wnioski Sądu Okręgowego o wystarczającym oświetleniu dziennym cel mimo zainstalowania przesłon wyprowadzone z zeznań świadka W. B. (1) są zatem uprawnione i zgodne zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego. Nie sposób dopatrzeć się w nich dowolności zarzucanej w apelacji.

W konsekwencji uznania zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. za niezasadny, za niezasadny uznać należało również zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego. Sprzeczność ustaleń faktycznych sądu z dowodami przeprowadzonymi przed tym sądem wynika bowiem z błędnej, a więc dowolnej oceny materiału dowodowego. Ponieważ z taką dowolnością nie mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie, ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego nie pozostają w sprzeczności z materiałem dowodowym zgromadzonym przed tymże sądem.

Konsekwentnie podnoszony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 23 k.c. – podlega zatem ocenie w oparciu o stan faktyczny, przyjęty jako podstawa rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji.

Powołany przepis art. 23 k.c. zapewnia ochronę dóbr osobistych każdego człowieka, a katalog tych dóbr wskazany w tym przepisie jest katalogiem otwartym.

Przystępując do oceny podstawy naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że przed wydaniem zaskarżonego rozstrzygnięcia wydane zostały liczne orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące wykładni przepisów, na podstawie których udzielano ochrony cywilnoprawnej osobom osadzonym w placówkach penitencjarnych w warunkach naruszających obowiązujące normy, w szczególności normy dotyczące powierzchni przypadającej na jednego osadzonego.

Jednakże wskazać należy, iż w przedmiotowej sprawie powód nie odwoływał się do naruszenia dóbr osobistych poprzez naruszenie normy powierzchniowej, w czasie pobytu w pozwanej jednostce penitencjarnej. Naruszenia godności osobistej oraz prawa do higienicznych warunków odbywania kary pozbawienia wolności i dostępu do wiedzy o świecie zewnętrznym upatrywał natomiast w niecałkowicie wydzielonych kącikach sanitarnych, zabrudzeniu przesłon okiennych zamykającym dostęp światła dziennego, braku prasy codziennej oraz naruszaniu tajemnicy korespondencji urzędowej.

Orzecznictwo potwierdzając kwalifikację praw podmiotowych skazanych jako dobra osobistego w postaci godności, prawa do godnego odbywania kary pozbawienia wolności podkreśla, że każdy przypadek należy rozpatrywać

indywidualnie, a środek ochrony w postaci pieniężnego zadośćuczynienia (art. 448 k.c.) ma charakter fakultatywny. Stanowisko to znajduje oparcie również w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07, oraz orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który m.in. w wyroku z dnia 19 kwietnia 2001 r., nr (...) stwierdził, iż sposób traktowania, by znaleźć się w zakresie regulacji art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, musi osiągnąć pewien minimalny poziom dolegliwości. Ocena tego minimum jest relatywna; zależy od wszystkich okoliczności sprawy, takich jak długość trwania traktowania, następstwa psychiczne i fizyczne oraz, w niektórych przypadkach, płeć, wiek, stan zdrowia ofiary. Dokonując oceny, czy kara lub traktowanie jest „poniżające” w rozumieniu art. 3 Konwencji, należy wziąć pod uwagę, czy w zamierzeniu ma poniżyć i upokorzyć daną osobę oraz czy, w odniesieniu do następstw, wywarło negatywny wpływ na jej osobowość w sposób sprzeczny z art. 3 Konwencji.

Nie może budzić wątpliwości, że każdy pobyt w areszcie śledczym, czy zakładzie karnym wiąże się z naturalnymi dolegliwościami w postaci pogorszenia standardu życia, ale co do zasady obejmuje to zwykle następstwa przymusowej izolacji, a nie zezwolenie na naruszanie innych uprawnień osoby, wobec której stosowana jest wskazana represja. Wskazać trzeba, iż o naruszeniu godności skazanego można mówić, gdy cierpienia i upokorzenie przekraczają konieczny element cierpienia wpisanego w odbywanie kary pobawienia wolności, zwłaszcza przy bierności zakładu karnego, który nie dba o poprawę warunków odbywania kary. Istotną kwestią jest rozgraniczenie dolegliwości, jakie są nieuniknione i nieodłącznie związane z pobytem w placówce penitencjarnej od tych, które wykraczają poza dolegliwości związane bezpośrednio z pozbawieniem wolności, stanowią udręczenie i skutkują naruszeniem dóbr osobistych.

Jak wskazano wyżej, otwarta lista chronionych prawnie dóbr osobistych została uzupełniona o uprawnienie do godnych warunków odbywania kary w zakładach karnych. Wskazane godne warunki obejmują również zapewnienie prywatności i intymności, m.in. związanych z potrzebami fizjologicznymi. W okolicznościach sprawy Sąd Apelacyjny uznaje za bezzasadne twierdzenie powoda, że sposób wydzielenia kącika sanitarnego, z którego korzystali wszyscy osadzeni w połączeniu z niesprawną instalacją wentylacyjną, naruszało jego godność i prawo do intymności. Kąciki te bowiem są wydzielone od reszty cel w sposób zapewniający skazanym nieskrępowane korzystanie z nich. Poza tym zachowanie pozwanego polegające na oddzieleniu kącików sanitarnych od reszty pomieszczenia przepierzeniem z płyty i kotarą lub drzwiczkami nie było bezprawne, gdyż znajdowało umocowanie w § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. Nr 152, poz. 1493). Przepis ten nie nakłada na administrację zakładu karnego obowiązku zapewnienia oddzielnych toalet lub murowanych kącików sanitarnych. Jediną wytyczną, jaką zawiera jest usytuowanie sanitariatów w sposób zapewniający ich niekrępujące użytkowanie. W ocenie Sądu Apelacyjnego w ocenianej sprawie wymóg ten został spełniony. W odniesieniu zaś do instalacji wentylacyjnej ustalono, że była ona sprawna. Niesporne jest, iż jest to wentylacja grawitacyjna, a nie mechaniczna, jednakże pozwana jednostka nie ma obowiązku instalowania wentylacji mechanicznej, a zatem jej brak nie może być traktowany jako wyraz udręczenia powoda.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się również naruszenia przez pozwanego godności lub prawa do higienicznych warunków odbywania kary pozbawienia wolności na skutek umieszczenia powoda w celach, w których zamontowano specjalne przesłony, uniemożliwiające skazanym kontakt z innymi skazanymi. Przede wszystkim wskazać należy, iż konieczność zamontowania takich przesłon przez pozwanego wynikała z zalecenia sędziego penitencjarnego, co z kolei podyktowane było specyfiką jednostki, w której przebywały osoby tymczasowo aresztowane i zachodziła konieczność wyeliminowania nielegalnych kontaktów między tymi osobami. Poza tym zainstalowanie przesłon nie wpłynęło na jakość życia w celach. Wprawdzie obecnie - poprzez wieloletnie zabrudzenie - przesłony te ograniczają nieco dostęp światła dziennego, ale i tak natężenie tego światła jest wystarczające. Dlatego też w takim zachowaniu pozwanego również nie sposób dopatrzeć się braku poszanowania dla godności i higienicznych warunków życia powoda.

Nie stanowiły również naruszenia dóbr osobistych powoda zdarzające się czasami sytuacji niedostarczenia mu prasy codziennej. Generalnie bowiem prasa ta była dostarczana do jednostki i dystrybuowana między osadzonymi, a poza tym powód miał nieskrępowaną możliwość korzystania z czasopism przesyłanych mu przez różne organizacje.

Reasumując zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu. Przyjęta podstawa faktyczna rozstrzygnięcia wskazuje, że powód przebywał w celach, w których nie było przeludnienia, a które posiadały odpowiednio wydzielone kąciki sanitarne umożliwiające nieskrępowane korzystanie z nich, ze sprawnie działającą instalacją wentylacyjną. Natężenie światła dziennego w celach było wystarczające, a powód miał zapewniony kontakt ze światem zewnętrznym poprzez prasę dostarczaną mu przez pozwanego oraz przesyłaną na jego wniosek przez różne organizacje. Co do niewysokiego standardu cel wskazać należy, że o dokonaniu naruszenia dobra osobistego decyduje obiektywna ocena konkretnych okoliczności, a nie subiektywne odczucie osoby zainteresowanej. Konsekwentnie, wobec braku cechy bezprawności działań i zaniechań władzy publicznej (przeludnienie, warunki sanitarno-higieniczne) powodowi nie przysługiwało dochodzone roszczenia majątkowe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację M. G. na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają przepisy art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c. Ponieważ apelacja powoda została oddalona, zobowiązany jest on zwrócić Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa zastępującej pozwanego w sprawie koszty zastępstwa procesowego w kwocie 120 zł.

O kosztach należnych profesjonalnemu pełnomocnikowi reprezentującemu powoda z urzędu orzeczono na podstawie § 19 w związku z 11 pkt 25) w związku z § 13 ust.1 pkt. 2 oraz § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r (t. j. Dz. U. z 2013r, poz. 461), ustalając jego wysokość wraz z należnym podatkiem VAT.